TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY,
POŚWIĘCONY SZCZEGÓLNIÉJ
PRAKTYCZNYM POSTĘPOM GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.
Sprawdzaj, a co dobre zatrzymuj.

№ 47. *Rok Piętnasty.* NOWEJ SERYI ROK *5ty. Dnia* 19 *Listopada* 1849 *r.*

Wiadomości krajowe.

USTAWA O PODATKU OD CUKRU WYRABIANEGO W KR. POLSKIEM.

(Dalszy ciąg).

Rozdział III.

O sposobie poboru podatku.

§ 15. Dla oznaczenia wysokości podatku, przypadającego od każdéj fabryki cukru z buraków, obrachowuje się ilość mączki cukrowéj, otrzymać się mogącéj w tejże fabryce z pierwszego surowego soku, w ciągu doby czyli 24 godzin, sposobem przybliżonym.

Za zasadę do tego obrachowania przyjmuje się:

a) średnia proporcya mączki cukrowéj zawierającéj się w berkowcu (10 pudów czyli 400 ff.) buraków oczyszczonych z ziemi,—i,

b) liczba, siła, objętość rozmaitych przyrządów i apparatów, używanych do otrzymywania pierwszego surowego soku z buraków.

Dla jednostajnego w tym względzie postępowania władz wykonawczych, przepisuje się następujący porządek do obrachowania opłaty skarbowéj:

1) Srednia proporcya z mączki w każdym berkowcu buraków oczyszczonych z ziemi, naznacza się na lat pięć, bez zmiany, po 3% wagi buraków, czyli po 12 funtów białéj mączki.

2) Podług tego trzech-procentowego naznaczenia proporcyi mączki cukrowéj w burakach, wynajduje się wyrobek na jedną dobę w każdéj fabryce, ze względem na to, czyli wydobywanie pierwszego surowego soku odbywa się sposobem maceracyi zimną lub gorącą wodą, lub téż siłą prass, w sposób jak następuje:

I. Przy maceracyi zimną wodą—tu używają się tak nazwane koleje (partye) produkcyi. Każda taka koléj składa się zwykle z 6 do 8 kadzi, mających, nie licząc watorów, wysokości arszyn jeden, a średnicy arszyn jeden i pięć werszków. Wyrób na dobę każdéj takiéj kolei przyjmuje się na 18 berkowców (180 pudów) buraków, wyobrażających podług powyższego trzech-procentowego naznaczenia, 5½ pudów białéj mączki cukrowéj na dobę.

Uwaga. Przyjmując za prawidło to obliczenie produkcyi i jednéj kolei normalnéj, według niego

należy obliczać siłę kadzi, innych rozmiarów, gdzie się one okażą, podług ilości cieczy w każdéj takiéj kadzi, w porównaniu z objętością kadzi wyżéj opisanego normalnego rozmiaru.

II. Przy maceracyi gorącą wodą. Gdzie system maceracyi gorącą wodą jest przejęty, należy odbyć przedewszystkiem próbę przez trzy doby w początkach fabrykacyi, kiedy taż fabrykacya jest już w pełnym biegu, w obecności urzędnika Kontrolnego. Podług téj próby ustanawia się średnia ilość berkowców, używanych na dobę a z niéj znowu ilość mączki cukrowéj białéj, w stosunku trzech-procentowéj normy znajdowania się mączki w burakach.

Raz ustanowiona wysokość wyrobu dziennego dla każdéj kolei (partyi) kadzi do maceracyi gorącéj służących, trwać ma za miarę i do lat następnych, dopóki kadzie, do tych kolei należące, nie zostaną zmienione.

III. Przy prassach należy mieć uwagę na następujące okoliczności:

1). W fabrykach używających prass hydraulicznych, przyjmuje się średnica cylindra za miarę do oznaczenia, według siły ciśnięcia liczby berkowców codziennego wyrobu, mianowicie:

a) dla prassy 9-calowéj, 25 berkowców buraków, wyobrażających podług zasady wyżéj przyjętéj 7½ pudów białéj mączki cukrowéj;

b) dla prassy 10-calowéj, 30 berkowców, wyobrażających 9 pudów białéj mączki cukrowéj;

c) dla prassy 12-calowéj, 40 berkowców, wyobrażających 12 pudów białéj mączki cukrowéj.

Uwaga. Jeżeli w których fabrykach znajdą się prassy hydrauliczne z cylindrami mniejszéj średnicy, jak naprzykład: 8, 7 lub 6 cali, w takim razie Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu, na zasadzie opisu tego rodzaju prass, naznaczy dla nich normę jednodniowego wyrobu buraków niższego stopnia.

2) W fabrykach używających do wyciskania soku z buraków, prass mechanicznych, jako to: szrubowych, klinowych, walcowych i t. p., wynalezienie dziennego wyrobu ilości buraków dla każdéj z nich następuje po próbie, przez trzy doby trwającéj w początkach fabrykacyi, kiedy taż fabrykacya jest już w pełnym biegu, w obecności urzędnika Kontrolnego, biorąc przecięcie z trzech-dniowego wycisku soku, i naznaczając według tego dla każdéj prassy ilość berkowców dziennego wyrobu, a następnie ilość białéj mączki cukrowéj, w stosunku przyjętéj 3-ch-procentowéj normy znajdowania się mączki w burakach.

Raz ustanowiona wysokość wyrobu dziennego dla tego rodzaju prass, trwać ma za miarę i do lat następnych, dopóki prassy te nie będą zastąpione innemi.

Rezultaty prób odbytych dla ustonowienia średniego jedniowego wyrobu dla rozmaitych apparatów, wymienionych wyżéj przy maceracyi gorącéj i przy prassach, w ustępie 2-m, jako téż ustanowienie na zasadzie tych rezultatów normy do podatku, będą przedstawione przez pośrednictwo Rządów Gubernialnych do przejrzenia i potwierdzenia Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, i po potwierdzeniu dopiero służyć będą za zasadę do obrachunku podatku.

Podług tych samych zasad obliczony być ma podatek od mączki cukrowéj białéj, z innych jeszcze, prócz buraków, roslin, pierwiastek cukru zawierających wyrabiany. Przed przystąpieniem wszakże do takiéj fabrykacyi, potrzeba udać się do Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu o ustanowienie ilości mączki cukrowéj białéj, jaka rachować się ma z każdego berkowca takich roślin.

§ 16. W przeciągu czasu od dnia podania deklaracyi, dla uzyskania pozwolenia na fabrykacyę, aż do dnia wydania takowego pozwolenia, Naczelnicy Powiatów delegować mają urzędników na objazd fabryk, znajdujących się w ich Powiatach. Urzędnicy ci obowiązani są:

1) Poświadczać liczbę i rodzaj przyrządów, do wyrabiania surowego soku w fabrykach użyć się mających.

2) Przyłożyć na szpagacie pieczęcie urzędowe

do tarek i do krajalnic, gdzieby te przyrządy nie były poprzednio opieczętowane w takim sposobie, ażeby bez odjęcia pieczęci lub przerwania szpagatu, cylindry wewnętrzne mogły być do reperacyi lub przerobienia wyjęte, a wszelako tarki i krajalnice nie mogły być do fabrykacyi użyte.

Jeśliby w fabryce znajdowała się wielka liczba kadzi do maceracyi zimnéj, lub większa liczba prass, a posiadacz fabryki zadeklarował, iż zamierza mniejszą liczbę kadzi lub prass używać, w takim razie wszystkie kadzie i prassy od fabrykacyi wyłączone, powinny być opieczętowane.

§ 17. Gdy czas do rozpoczęcia fabrykacyi zbliżać się będzie, posiadacz fabryki, mający już do niéj pozwolenie, winien zawiadomić Naczelnika Powiatu o dniu, w którym rozpocznie fabrykacyę, ażeby on mógł wcześniéj delegować urzędnika do odjęcia pieczęci od tarek i krajalnic.

Zawiadomienie takowe złożonem być ma przynajmniéj na dwa tygodnie przed dniem do rozpoczęcia fabrykacyi przeznaczonym. Odjęcie przez urzędnika pieczęci nastąpić ma protokularnie.

W razie nieprzybycia urzędnika na oznaczony dzień, posiadacz fabryki, lub zarządzający nią, mocen jest wezwać miejscowego Kontrollera fabryki, a gdzie tego nie ma, miejscewego Wójta gminy lub Burmistrza, dla odjęcia w jego obecności pieczęci od tarek i krajalnic, i spisania téj czynności protokułu, w którym mają być wymienione, dzień i godzina odpieczętowania rzeczonych apparatów i rozpoczęcia fabrykacyi. Protokuł ten podpisany być winien, prócz przyzwanych osób, przez posiadacza fabryki lub zarządzającego nią i starszego majstra. Gdy właściwy urzędnik do fabryki przybędzie, doręczyć mu należy takowy protokuł, dla przedstawienia go Naczelnikowi Powiatu.

Gdyby zaś ani Kontroller miejscowy, ani Wójt gminy lub Burmistrz nie mógł na czas przybyć do fabryki, posiadacz fabryki, lub zarządzający nią, mocen jest sam odjąć pieczęcie od wspomnionych apparatów i donieść niezwłocznie Naczelnikowi Powiatu o dacie rozpoczęcia fabrykacyi, pozostawiając w fabryce kopię tego doniesienia przez siebie poświadczoną, dla okazania jéj urzędnikowi wrazie jego przybycia. Naczelnik zaś Powiatu, po otrzymaniu doniesienia, wyśle do fabryki, najdaléj w dwóch lub trzech dniach, dla sprawdzenia rzetelności tegoż doniesienia.

§ 18. Posiadacz fabryki winien również zawiadomić Naczelnika Powiatu o dniu, w którym zamierza ukończyć krajanie lub tarcie buraków, ażeby na ten dzień mógł być znowu delegowany urzędnik do opieczętowania tarek i krajalnic.

Zawiadomienie takowe uczynione być mają przynajmniéj na 10 przed terminem, do ukończenia krajania lub tarcia buraków oznaczonym.

§ 19. Urzędnicy delegowani odejmują pieczęcie od tych tylko tarek i krajalnic, których porządkowe numera zamieszczone są w pozwoleniach, tak pierwotnie jak dodatkowo wydanych.

§ 20. Urzędnicy, za spóźnienie z własnéj ich winy, na oznaczony termin do opieczętowania tarek i krajalnic, oraz za wszelkie posiadaczom fabryk lub ich majstrom z zamiarem czynione uciążenia, ulegać będą odpowiedzialności, według kodeksu karnego.

§ 21. Przypadająca z każdéj fabryki opłata podatku wyrachowywa się, od daty odjęcia pieczęci od tarek i krajalnic, do daty przyłożenia ich napowrót za każdy dzień fabrykacyi według wskazanéj w § 15 normy, stosownie do liczby i rodzaju przyrządów używanych do otrzymania pierwszego surowego soku.

§ 22. Z obrachunku nie wyłączają się dni niedzielne, z świąt zaś uroczystych, te tylko wyłączyć należy, które w deklaracyi zostały od fabrykacyi wyłączone i rzeczywiście w nich fabrykacya miejsca nie miała.

§ 23. Uwolnienie od opłaty podatku za inne przerwy w fabrykacyi, może mieć miejsce w tym tylko przypadku, jeśli nastąpiło zepsucie się przyrządów, pociągające za sobą przerwę w fabrykacyi dłuższą na dni cztery, i o niem posiadacz

fabryki doniósł Naczelnikowi Powiatu najdaléj w trzech dniach.

Wszelako posiadacz fabryki może żądać opieczętowania jednéj lub kilku kadzi i prass, bąć do użycia niezdatnych, bąć niepotrzebnych obok czynności innych przyrządów, a w takim razie obowiązany jest od nich uiść opłatę podatku, za te tylko dni, przez które czynnemi były.

Posiadacz fabryki może jeszcze w ciągu trwania fabrykacyi żądać odjęcia pieczęci od tych przyrządów, które na jego własne doniesienie opieczętowane zostały.

§ 24. W czasie nieczynności fabryki między d. 15 (27) marca d. 15 (27) sierpnia, dozwala się odejmować pieczęcie tak od tarek i krajalnic jak i od innych przyrządów, na zasadzie §§ 9, 16, 18 i 23, opieczętowanych, jeśli zachodzi potrzeba oczyszczenia ich lub naprawy, nawet bez obecności urzędnika;—wkłada się jednak na posiadaczy fabryk konieczny obowiązek, ażeby do tarek i krajalnic były napowrót przyłożone pieczęcie urzędowe najpóźniéj do dnia 25 sierpnia (6 września), względem czego do Naczelników Powiatowych wcześnie zgłaszać się mają.

§ 25. Każda tarka lub krajalnica znaleziona w fabryce bez pieczęci Urzędowéj po dniu 25 sierpnia (6 września) za używaną potajamnie będzie uważaną i podchodzi pod przepis § 37 niniejszéj Ustawy.

§ 27. Oprócz tarek i krajalnic oraz innych przyrządów, które pieczętują się stosownie do §§ 9, 16, 18, i 23, i ulegają wyżéj opisanym formalnościom, posiadacze fabryk wolni są od wszelkich ograniczeń co do innych swoich operacyj. Mogą przeto według swéj woli używać potrzebnych przyrządów do oczyszczenia, zgęszczania i wyważania soku, do krystalizowania i oczyszczania mączki cukrowéj, tudzież do przegotowywania syropu.

(Dokończenie w nast. nrze).

Rolnictwo.

Niektóre uwagi nad uwagami gospodarza praktycznego — rolnika galicyjskiego, zamieszczonemi w Nrze 42 i nast. Tygodnika.

(przez **Piotra Maciejowskiego** z Tworzymirek).

Uwagi Sz. rolnika galicyjskiego, widocznie potwierdzają tę, od dawna znaną prawdę: że można posiadać w jednych przedmiotach bardzo *trafne* i *zdrowe* zdanie, a w drugich zupełnie *krzywe* i *chorobliwe*. Pierwsze w zupełności stosuje się do części jego uwag: *O rachunkowości gospodarczéj; o niektórych sposobach zastąpienia pańszczyzny, o chowie bydła i produkcyi nawozu;* zdanie zaś *krzywe* i *chorobliwe*, tak jasno objawia się w *części pierwszéj*, a raczéj w dziale:—»*Jaki system gospodarstwa większości gospodarstw dawniéj dominialnych, jest teraz najwłaściwszy*«— iż nader trafnie wyraził się Sz. Redaktor Tygodnika rol. tech:—»*że słusznie zadziwia jak podobna rada*—pomiędzy tak trafne w innych przedmiotach—*zabłąkać się tu mogła*.«

Jest ona w rzeczy samej tak szczególna, oryginalna, iż przypisując ją złemu jakowemuś wyrażeniu, lub nareszcie pomyłkow drukarskim: *bo któż kiedy słyszał o 5 polowém gospodarstwie z 2ma ugorami, z których drugi ma służyć na 3 pastwiska?*—iż nie myślę czynić żadnych nad nią uwag, ale raczéj, idąc za życzeniem, Sz. Autora uwag i t. d., przy końcu art. wynurzoném, mam zamiar przyczynić się jedynie do wyjaśnienia zaiste ważnego przedmiotu, przez podanie do wiadomości publicznéj moich myśli i doświadczeń w przedmiocie zaprowadzenia płodozmiennego gospodarstwa; oraz przejścia do niego z systemu *trójpolowego ugorowego*.

Płodozmienne gospodarstwo, w którém na przemianę grunta zbożem i innemi roślinami

zostają obsiewane, może z małemi odmianami w każdéj włości być zaprowadzane. U nas w prawdzie przejście z trzech-polowego gospodarstwa na płodoziemne, przez pomięszanie gruntów włościańskich i dworskich, których bez zezwolenia władz zmieniać nie wolno, bardzo jest utrudzone i to za największą uważać potrzeba przyczynę, dla któréj jeszcze tak mało płodozmiennych zaprowadzonych jest u nas gospodarstw. Korzyści zaś z rozsądnego płodoziemnego gospodarstwa są niezaprzeczone; albowiem grunta się nie wycieńczają: bo zboże z pastewnemi roślinami w odpowiedniém do siebie jest uprawiane stosunku.

Obieg rotacyi zawisł od miejscowości; może być dłuższy albo krótszy, równie jak uprawiać, się mające rośliny od gatunku gruntu i potrzeby rolnika zależą. Jeżeli zbieg okoliczności tak zrządził, że użycie gruntów pod rośliny pastewne jest korzystniejszém, wtedy naturalnie, wypada system gospodarstwa podług tego ułożyć; w ogólności, zawsze będzie pożytecznie nieco mniéj zboża a więcéj roślin pastewnych uprawiać.

Skoro niedostatek nawozu, słaba siła rodzajna w gruntach, lub trudność odbytu zboża, mniejszych dochodów z gospodarstwa jest przyczyną, w tedy najskuteczniejszym środkiem zaradczym będzie zaprowadzenie pierwszego trybu; wtedy bowiem, przez dokładniejsze nawożenie mniejszéj przestrzeni gruntu i lepsze jego wyrobienie, pomnoży się urodzajna w nim siła, a większa ilość zebranych roślin pastewnych dozwoli też liczniejsze utrzymywać bydło: ztąd więc już dwom wielkim zapobieży się niedogodnościom i wielki zrobi się krok do posunięcia swego gospodarstwa na pomyślniejszy stopień.

Ażeby więc ułatwić przejście na płodozmienne gospodarstwa, podamy tu kilka rozmaitych sposobów, jak w różnych gatunkach gruntu sobie w téj mierze postąpić wypada, i tak:

1. Gospodarstwo pójdzie bardzo pomyślnie, jeżeli się pszenicę i bób uprawia; szczególnie jeżeli się w rok późniéj zamiast bobu koniczynę i żyto na paszę posieje (?). — Rotacyja zaczyna się od letniego ugoru i tak długo trwa, dopóki nawożenie gruntu, z sił wycieńczonego, okaże się niezbędném. (? Red.).

Tryb takiego gospodarstwa, powinien się tylko na dobrym i mocnym gruncie zaprowadzać; wymaga bowiem dużo nawozu, osobliwie bób siejąc, pod który zawsze świeży gnój dawać należy; rola tęgo bywa wyrabiana i wtedy téż nie tak łatwo chwastami się zanieczyszcza, a utrzymując ją w tym stanie, z wszelkich ziemiopłodów przez długi czas jak najlepszych zbiorów spodziewać się można.

2. Na gruntach gliniastych, jeżeliby powyższy sposób ich zasiewania nie mógł być zaprowadzony, należy się następnéj rotacyi trzymać:

a) Ugor z nawozem, b) pszenica, c) bób siany i okopywany, d) jęczmień, e) koniczyna i mieszanka żytnia na zieloną paszę, f) owies, albo pszenica, g) bób siany i okopywany, h) pszenica. (?? Red).

Następstwo takie ziemiopłodów jest jedno z najlepszych i najkorzystniejszych, jeżeli koniczysko dostatecznie nawozem można nawieźć; gdyby zaś nawozu był niedostatek, wtedy zbiór posianych roślin tylko średnioby wypadł.

3. Słabsze grunta gliniaste w przechodzie na płodozmienne gospodarstwo, następującą mieć powinny rotacyę:

a) Ugor z nawozem, b) pszenica, c) koniczyna i mieszanka żytnia na paszę, d) owies, e) bób siany i okopywany, f) pszenica. (Nie wiele warto. Red.)

Przez podobne następstwo ziemiopłodów grunta zawsze zostaną w dobrym stanie i obfity wydadzą zbiór. Urodzaje się zaś powiększą, jeżeli koniczysko, albo pole, na którém był bób, stosunkowo do potrzeby nawozem zostanie nawiezione.

4. Tam gdzie są słabe grunta gliniaste, z przejściem na płodozmienne gospodarstwo ostrożnie postępować wypada; albowiem mało posiadając

nawozu, łatwo do ostatnich sił wycieńczyć go można; dla tego, przy średnim zapasie nawozu dłużéj grunt pod trawy używać potrzeba, przez odpoczynek bowiem siły w nim się pomnożą. Dla gruntów *takich* następująca rotacya będzie wielce korzystna:

a) Ugor z nawozem, b) żyto, c) trawa, którą można dać spaść byleby niezawcześnie, d) trawa, e) trawa, f) owies.

Rotacya ta, może być nawet przedłużoną, albo skróconą, stosownie jak okoliczności miejscowe tego dozwolą: gruntu tego pod zboża wtedy dopiéro mocniéj używać doradzamy, kiedy będzie można ugor odpowiednią ilością nawozu sprawić.

5. Grunta z błonia zrobione w przejściu na płodozmienne gospodarstwo, tylko wtedy dadzą się pod pszenicę z korzyścią użyć, jeżeli jest sposobność ulepszania ich wapnem i nawozem. Rola tak ulepszona dobrą będzie pszenicę rodzić; jeżeli zaś tego rodzaju ulepszenia dać jéj nie można, lepiéj będzie pszenicy nie siać. Owies na takim gruncie udaje się zawsze dobry. Jeżeli pokład takiego gruntu wilgoć w sobie zatrzymuje, wtedy gospodarstwo od letniego ugoru rotacyę zacząć powinno; jeżeli zaś jest przepadzisty, to jest: jeżeli woda głębiéj przesiąka, wtedy zamiast ugoru, rzepę lub buraki, co rolę taką bardzo ulepsza, posiać wypada. W podobném zdarzeniu następująca rotacya jest najlepsza: a) Ugor albo rzepa, albo téż buraki na nawozie, b) owies, c) koniczyna, pszeniczna rawa, d) przez kilka lat pastwisko dla bydła, poczém się orze i owies sieje. Lekka ziemia potrzebuje mocnego wyrobienia (?? Red.); atoli jeżeli ma dobry plon wydać, nie potrzeba szczędzić nawozu. Letnie, przy takim gatunku gruntu ugory rzadko są potrzebne; albowiem przez uprawę rzepy, buraków lub innych roślin okopowych, ziemia z chwastów oczyszczoną będzie. Często się wydarza, że uprawa roślin pastewnych na takich gruntach lepiéj się wiedzie, niż któregokolwiek gatunku zboża. Atoli miejscowe okoliczności i oględność skrzętna rolnika najlepszą tu poradzą radę; przydamy tylko, że i następująca rotacya dla takich gruntów nie byłaby niekorzystną; np. a) rzepa lub buraki, b) jara pszenica albo jęczmień, c) koniczyna i żyto zielone na paszę, d) owies lub pszenica. Wielorakie doświadczenie przekonały, że podziałka na podobnych gruntach na ośmioletnią rotacyę jeszcze jest korzystniejszą; tak np. jeżeli w drugim roku trawy się posieją i bydłem się takowe spasą, potém zaś grunt ten przez trzy lata jako łąki się używa, w szóstym zaś roku przeorze się, w siódmym grochem i bobem zasieje, a w ósmym pod pszenicę użyje. Tym sposobem gospodarując można jak największy z takiego gruntu pożytek osiągnąć, a przecież przy odpowiednéj uprawie i należytéj rotacyi, nie tyle zostanie wycieńczony, jak w trybie gospodarstwa trzechpolowego. Tam gdzie nie ma niedostatku w nawozie, można także taki grunt przez sześć lat pod zboże i okopowe rośliny, a w siódmym roku pod łąkę użyć.

6. Grunta piasczyste w przeprowadzeniu na płodozmienne gospodarstwo, jeżeli są należycie zgnojone, dadzą się korzystnie pod buraki i rzepę użyć; pszenica zaś tylko wtedy dobra się uda, jeżeli uprzednio namułem rzecznym, marglem, iłem i tym podobnemi minerałami były poprawione. Jęczmień, owies, a szczególnie żyto, dadzą na takim gruncie najobfitszy plon, jeżeli jakkolwiek pora roku sprzyja. Dla okolic piasczystych, następująca rotacya ziemiopłodów z rozlicznych przykładów zebrana, okazała się nader korzystna: a) buraki lub rzepa, b) owies, c) trawa d) żyto albo owies, a jeżeli grunt przez trzy lata pod łąki może być użyty, wtedy rotacya z największym pożytkiem do lat sześciu da się przedłużyć.

Rozsądek i doświadczenie przeważać powinny u rolnika w wykonaniu tych prawideł: główna ich zasada jest, aby nie wysilając gruntu, jak największy z niego wydobyć pożytek, co dawniejsi gospodarze nie zawsze mieli na uwadze. Pomyślny skutek każdego trybu gospodarstwa zawisł po większéj części od tego, ażeby rozliczne jego

zatrudnienia w sposób najodpowiedniejszy i najdokładniejszy były wykonane.

W podanych przykładach rotacyi przy nowo zaprowadzić się mającém gospodarstwie płodozmienném, nie zamieściliśmy sadzenie kartofli, gdyż wszędzie mowa jest o roślinach okopowych, pod któremi jak się samo przez się rozumie, i kartofle są pomyślane; że zaś cała nasza myśl pisząc niniejszy artykuł zwrócona była na pomniejsze gospodarstwa, gdzie bez tego gorzelń przypuścić nie mogliśmy, przeto i sadzenie kartofli w małéj się tylko dzieje ilości; nie sądziliśmy zatém potrzebném osobne im w rotacyach naznaczać stanowisko. **Piotr Maciejowski.**

Wstrzymując się od wszelkich *uwag*, nad powyższemi *uwagami*, jak nam znawca przyznać raczy, za nadto uogólnionemi aby do trafnego przystosowania do miejsca i okoliczności posłużyć mogły, pozwolimy sobie powtórzyć tutaj tu, cośmy powiedzieli w 5téj części dzieła: »*Sztuka urządzania gospodarstw* i t. d. w Rozd. 31. *O wyborze systemu rolniczego i ułożeniu rotacyi.*

§ 620. *Na co przy wyborze nowego systemu rolniczego szczególniéj uważać należy.*

Od wyboru systemu zawisł pomyślny lub nie pomyślny wypadek gospodarstwa: a nawet najmniejsze w tym względzie uchybienia, mniéj więcéj znaczne przynoszą straty.

Przystępując do téj czynności, nasamprzód poznać należy główny powód dla którego ma być przedsiewziętą. Zwykle jest nim: *niedostatek paszy dla takiéj liczby inwentarza, jaka jest potrzebną do dostatecznego wymierzwienia roli;* ztąd to brak nawozu; a tego skutkiem: małe zbiory, mały, lub żaden dochod czysty. Lecz są także i inne powody; *np.* dokładniejsze zastósowanie głównego źródła dochodu do stosunków handlowych; zamiar zaprowadzenia niektórych procederów technicznych, i t. p.

Ponieważ w każdym przypadku miejscowość być winna główną podstawą systemu i rotacyów, przeto przedewszystkiem, starać się należy poznać ją najgruntowniéj. Chcąc więc zaprowadzić nowy system, następujące punkta dokładnie zgłębić potrzeba:

I. Położenie fizyczne gruntu; klimat ogólny i miejscowy.

II. Obszerność i jakość roli, łąk i pastwisk; stawów, miejsc pustych i t. p.

III. Stan żyzności roli: Ile potrzebuje nawozu do wydania najwyższego plonu; środki pomocnicze użyzniania ziemi; jako: wapno, margiel, torf, i t. p. (Rozdz. 8).

IV. Jeżeli są lasy, jaką może mieć z nich pomoc rolnictwo; to jest: czyli bez ich uszkodzenia może z nich brać iglice lub mech na podściol; czyli? i ile użyć można drzewa opałowego do procederów technicznych.?

V. Wiadomości statystyczne okolicy; mianowicie: jaka ludność, jaka cena pracy, charakter klasy wyrobniczéj; jaka odległość od miast; ludność tychże, jakie produkta rolnicze największy mają do nich odbyt i t. p.

IV. Czyli i jakie procedery techniczne z korzyścią zaprowadzone być mogą.

VII. Stosunki handlowe, nie tylko krajowe lecz i zagraniczne.

Główniejsze z tych punktów wypada tu nieco objaśnić i onym poświęcamy następujące paragrafy. **Kurowski.**

Rozmaitości.

Jabłka suszone jako najwyborniejszy surrogat kawy.

Najnowsze doświadczenia przekonały, że najzdrowszym i najprzyjemniéjszym surrogatem kawy, (któréj używanie, mianowicie w niższéj klassie coraz bardziéj się upowszechnia) są *jabłka*. Krają się one w małe kosteczki i suszą aż do koloru kawy; a raczéj do tego stopnia, aby mogły być utłuczone w moździerzu na miałki proszek, który się sypie w naczynie szklanne, i w miejscu suchym i ciepłym długi czas dobrze się konserwuje.

Pół na pół tegoż proszku z kawą, jak być winna, do koloru kasztanów (nie zaś niemal na węgiel jak to często bywa) upaloną, dają tak wyborną kawę, iż największy amator tego napoju, nierozróżni jéj od saméj w sobie kawy; chyba przez to że wymaga nader mało, lub wcale nic cukru:—wszakże i to nie lada okoliczność. Taka kawa służy szczególniéj osobom nerwy słabe czyli drażliwe posiadającym; a dla których kawa czysta, a obok tego mocna, prawdziwą jest trucizną. Że używana niemal ogólnie na surrogat kawy *cykorya*, a szczególniéj rączką skrzętnéj *alias* skąpéj gosposi dodawana, czyni niemal obrzydliwym *mięszankę*, niesłusznie *kawą* zwaną, powołujemy się do świadectwa miłośników dobréj kawy.

Sposób łatwy zasuszania owoców.

Świeżo zebrane owoce kładą się w wrzącą wodę i zostają w niéj, dopóki nie zmiękną. Potém wyjmują się i kładą na sito, pod którem stoi miska, do któréj ścieka sok z obranych owoców. Gdy chleb z pieca wyjęty został, wtedy ułożywszy na deskach, do tego przyrządzonych, obrane owoce, wsadza się do pieca i zostawia przez 24 godzin. Potém wyjąwszy je z pieca, daje im się wystygnąć; przytłacza się ich ręką na płasko i macza się w soku, w misie zebranym i znowu się na sito kładą, aby w ciepłéj izbie przeschły. Gdy się je układa w pudełko na przechowanie, lub na użytek domowy, posypuje się je warstwami bardzo miałkim cukrem.

W okolicach Rheims z szczególną troskliwością zajmują się zasuszaniem owoców, i ztamtąd też rozchodzi się najpiękniejszy produkt tego rodzaju. Tym sposobem zasuszone słodkie lekkie gruszki, (rousellet de Rheims) obierają, na orty kładą i miałkiem cukrem posypują, a potém w wolno ogrzany piec na deskach wsadzają. Za każdą razą, gdy się obracają, posypują się cukrem i znowu się w piec wsuwają; tym sposobem przesiąkną słodyczą i piękny kryształiczny nabierają połysk. Strzedz się tylko należy, aby piec nie był za gorący, inaczéj cukier stopnieje i ów ceniony połysk jest stracony.

Gdy gruszki tym sposobem są zasuszone, trzymają je przez parę dni w ciepłym pokoju, aby lepiéj osiadły, poczém układają się ściśle warstwami w pudełkach papierem wyłożonych i tak, jako poszukiwany towar idą w handel.

Tak jak z gruszkami, postępują tu też z niektóremi rodzajami śliwek, np. reineglodami, aprikoskami, damascenami, perdrigonami i diapreami. Niezliczone pudełka i paki wychodzą z tych okolic Francyi do północnéj Europy i znaczne do niéj powracają za nie summy.

(*Tyg. Lwowski*).

Redaktor N. Kurowski.—Główny Kantor przy ulicy Podwal Nr. 519.

W Drukarni J. Kaczanowskiego.—W Warszawie 7 (19 listopada) 1849 r.—Wolno drukować.—Starszy Cenzor, **L. Trippllin.**